

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,30 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na pocztę, już z odnośniami	7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Małgorzata Alacoque.  
Wtorek: Łukasz, ewangel.

CHOJNICE, wtorek, dnia 17. października 1927 r.

Słońca wschód 6.3 zachód 1.41.  
Księżycy wschód 23.11 zach 10.49.

## Pożyczka.

Stało się wreszcie!  
Uzyskaliśmy pożyczkę zagraniczną, w której biorą udział Ameryka, Szwajcaria, Szwecja, Holandia i w końcu nawet Anglia.

Pożyczka nasza posiada już kilkoletnią historję. W celu uzyskania jej zaproponowany był już w roku 1923 znany angielski finansista Hilton Young do Polski; ten pozostawił dla nas pewne zalecenia, które się nie podobały p. Władysławowi Grabskiemu i pożyczka do skutku nie doszła. P. Montagu Norman, prezes Banku Angielskiego, zaczął się i gotów był w końcu udzielić nam pożyczkę, ale pod gwarancją i kontrolą Ligi Narodów.

Nie zgadzało się to z mocarstwem stanowiącym Polskę, choć byli w kraju ludzie, którzy się i na tę kontrolę godzić chcieli, jak n. p. prof. Krzyżanowski z Krakowa, który w roku nawet 1926 r. dził, poddać się takiej kontroli międzynarodowej.

Sprawa pożyczki nabiera lepszych widoków, gdy minister Dziedziuchowski wszedł w porozumienie z p. Strongem, prezesem Federal Reserve Bank w Ameryce. P. Dziedziuchowski sprowadził do Polski misję prof. Kemmerera, która przybyła latem 1926 r., co prawda już po zmianie rządu. Misję, jako pozostałość po rządzie poprzednim, przyjęły sfery sanacyjne początkowo z niedowierzaniem, pogodziły się jednak ostatecznie z faktem i uznały jej celowość. Szczególnie zrozumieli doniosłość misji pp. Bartel i Czechowicz.

Po wyjeździe misji prof. Kemmerera prowadził dalsze układy w Ameryce poseł Ciechanowski, operując się na badaniach Kemmerera i zdaniu p. Stronga, w rezultacie czego przeniesiono tok dalszych układów do Warszawy na początku lata br. Udało się wówczas załatwić warunki ogólne pożyczki, a pozostało jedynie ustalenie kursu emisyjnego. Z jaką-taką pewnością można było liczyć na pożyczkę, skoro Ameryka udzieliła nam wtedy kredytu krótkoterminowego na 15 milionów dolarów. Te 15 milionów miały być następnie potrącone z uzyskanej później większej pożyczki.

Niedobrze było, że głoszone ciągle za dużo o tej pożyczce, będzie, nie będzie, pożyczka tuż, tuż, w końcu wysławiano się wprost z Polski zagranicą z powodu niezgrabnego postępowania młodszych czynników. Kto chce uzyskać pożyczkę, ten nie robi naokoło niej tyle hałasu.

W tym czasie miał nasz najukochańszy sąsiad niemiecki czasu dosyć, aby rzucić nam jak najwięcej kamieni pod nogi na rynku międzynarodowym. Polityka Niemiec przedewszystkiem starała się wytworzyć dokoła naszego kraju atmosferę konfliktów i zaognień, aby zdyskredytować politykę pokojową Polski, a ostatnim takim środkiem był zatarg z Litwą. W końcu wszystkie djabełskie sztuczki nie pomogły i pożyczka polska stała się faktem, choć osiągnięty w nader trudnych warunkach.

Targi szły zacęte, trzeba było kilku depesz zamorskich i długich rozmów przedstawicieli kapitału z naszymi ministrami i Prezydentem, aż nareszcie zmiękła kapitałiści i zgodzili się na kurs dla Polski możliwy.

Otrzymujemy zatem nominalnie 62 milionów dolarów i 2 miliony funtów

## Wielki strajk górników w Niemczech.

Berlin. W poniedziałek rozpoczął się ma strajk górników w kopalniach węgla brunatnego w całych Niemczech środkowych. Do strajku przystępuje przeszło 80.000 robotników.

Berlin. Strajk w przemyśle browarnianym i drzewnym został zakończony orzeczeniem urzędu rozjemczego. W browarach i zakładach drzewnych w Berlinie praca zostanie podjęta w poniedziałek. Natomiast w środkowo-niemieckich kopalniach węgla brunatnego grozi wybuch olbrzymiego strajku, który obejmie od 70 do 80 tysięcy robotników. Próba pojednawczego załatwienia sporu, która trwała wczoraj od 11 ej w południe do północy, nie dała żadnego wyniku. Dzisiaj związki zawodowe wydały odezwę, wzywającą górników do rozpo-

częcia strajku w poniedziałek rano. Odezwę podpisały związki zawodowe górników — socjalistyczne, chrześcijańskie i t. zw. hirsch-dunkerowskie, następnie związek metalowców, związek robotników fabrycznych i centralny związek maszynistów i palaczy.

„Vorwärts”, podając na naczelnem miejscu tę odezwę strajkową, zapowiada, że walka obecna będzie bardzo ciężka, gdyż właściciele kopalni przygotowali się do niej doskonale i posiadają duże sumy, zebrane na wypadek strajku. Jednakże walka ta, zdaniem „Vorwärtsu”, była dla robotników konieczną, ponieważ płace górników wynoszą obecnie od 3 mk. 30 fen. do 5,60 mk. za 10 i pół do 12 godzin pracy.

## Zadłużenie Polski.

Ogólna suma długów państwowych Polski wynosi 3.583.016.377,48 złotych. Z powyższej sumy przypada na długi wewnętrzne 314.298.158,48 złotych, a na długi zagraniczne 3.268.718.219 złotych, czyli 367.271.710 dolarów. Jeśli więc do tego dodamy nowozaciągniętą pożyczkę w kwocie 72 milionów dolarów, wyrażać się będzie zadłużenie zagraniczne Polski

kwotą 489.271.710 dolarów, a cały dług państwowy Polski kwotą 474.566.109 dolarów, co wynosi na głowę przeszło 15,8 dolarów. Obciążenie państwowymi długami na głowę ludności jest w Polsce przeto nawet po zaciągnięciu nowej pożyczki około 50 razy mniejsze, niż w Anglii, 28 razy mniejsze, niż we Francji, a 10 razy mniejsze, niż we Włoszech.

## Pożyczki zagraniczne.

London. Potwierdza się, że emisja pożyczki polskiej będzie zrobiona we wtorek, d. 18-go października.

Dzisiejsza pożyczka brazylijska była przesubskrybowana dziesięciokrotnie.

## Prasa niemiecka uderza w złośliwy ton, mówiąc o pożyczce dla Polski.

Berlin. Pisma berlińskie mówią w swych komentarzach do sprawy pożyczki polskiej o pewnego rodzaju planie Dawesa, który Polska przyjęła, podpisując umowę o pożyczkę. Polska, piszą pisma berlińskie w swych korespondencjach z Warszawy dalej, zobowiązała się do ściśle uregulowanej gospodarki finansowej pod kontrolą męża zaufania banków amerykańskich i zachodnio-europejskich, m. in. do reorganizacji swych kolei państwowych w postaci administracji samorządowej, względnie w postaci prywatno-gospodarczej. Dalej musi zostać zmieniony polski system podatkowy w myśl „poleceń i rad” amerykańskiego kontrolera skarbowego, przyczem wyraz „polecenia i rady” pisma niemieckie umieszczają w wielomówiącym cudzysłowie.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” zamieszcza szereg uwag w związku z uzyskaniem przez Polskę pożyczki. Pismo stwierdza przedewszystkiem, że trudności początkowe w uzyskaniu pożyczki spowodowane były przesileniem finansowym w Polsce i związane z tem brakiem zaufania do Polski pod względem kredytowym. Trudności już usunięto, po przyjęciu przez Polskę głównego warunku

stabilizacji złotego, który ustalony zostanie w specjalnym dekreście stabilizacyjnym. W dalszej części swych uwag pismo niemieckie stwierdza, że kontrola zagraniczna nad wydatkami państwowymi zwróci baczniejszą uwagę na wydatki Polski na cele wojskowe, które pismo niemieckie określa na 40—45 proc. ogólnego budżetu i które dzięki temu przypuszczalnie zostaną w znacznej mierze okrojone. Dalej wyraża pismo nadzieję, że Amerykanie położą nacisk, by Polska wreszcie stosunki z sąsiadami swemi skłerowała na spokojniejsze tory i aby złożyła w najbliższym czasie stan wojenny, który istnieje w niej lub więcej ostrej formie z powodu braku układów handlowych z sąsiadami Polski.

Z tonu prasy niemieckiej, komentującej osiągnięty przez Polskę sukces w sposób złośliwy i zjadliwy — wyczuć można, że wiadomość o pożyczce udzielonej Polsce, nie tylko zaniepokoiła pewne nieprzychylnie dla nas usposobione sfery niemieckie ale co więcej, że wywołała jakby pewnego rodzaju zawiść. Porównanie warunków, na jakich udzielono Polsce kredytu, do warunków, ujętych w planie Dawesa, jest tak absurdalne, iż nie potrzebuje chyba żadnych komentarzy.

ze nam się nie dostawie rzeczywiście obecnie w gotówce nawet pełnych 50 milionów dolarów. Jak na Polskę, kraj 30 milionowy, jest to suma bardzo nieznaczna, ale przetamaliśmy pierwsze lody. Toć wiemy, że

i Niemcy zaczęli z stosunkowo małą pożyczką, a dziś winni są zagranicy 7 miliardów!

W każdym razie wyrwie pożyczka silny wpływ na życie gospodarcze kraju, kredyt potanieje i luźniej się zrobi na naszym rynku pieniężnym. Drugim poważnym wynikiem pożyczki będzie niewątpliwie ułatwienie gromadzenia kapitałów krajowych, które się pozbędą dotychczasowej lekkości. Sądźmy, iż na rynek wewnętrzny powróci przynajmniej część zdeponowanych zagranicą funduszy polskich. Poza tem wyjdzie na światło dzienne niemało pieniędzy, trzymanych dziś w dolarach lub w zlocie bezprocentowo i bez korzyści dla gospodarstwa krajowego. Znajdą się też niewątpliwie fundusze na lokaty długoterminowe, których brak właśnie najbardziej w Polsce.

Koniec — końcem możemy być zadowoleni, że się udało pożyczkę pierwszą doprowadzić do skutku na nienajgorzych warunkach. Wprawdzie nie znamy warunków dalszych pożyczki, wiemy jedynie, iż dostaniemy kontrolera dla Banku Polskiego w osobie jakiegoś Amerykanina, ale nie znamy jego uprawnień i czasu jego w Polsce pobytu. Początkowo żądano nawet przysłania czterech takich kontrolerów, naco się rząd oczywiście zgodzić absolutnie nie mógł.

Nie szkodzi, zapytać się, czy też się stało, gdybyśmy pożyczki nie byli uzyskali? Na jak długo zostałaby droga pożyczek zagranicznych zamknięta?

Niemcy starali się na wszystkie sposoby przeszkodzić nam w uzyskaniu pożyczki, a mieliby po rozbiciu rokowań robotę swoją przeciw polską znacznie ułatwioną i nie można wcale obliczyć, kiedybyśmy się na nowo do układów poważnych zbliżyli. Wprawdzie radziły sobie, jak umlemy, nawet z naszymi skromnymi funduszami, ale rzecz rozwija się zbyt powoli i pozostajemy w tyle za krajami innymi.

W każdym razie jest to wielki sukces, przez Polskę osiągnięty, sukces nie tyle wielki materialny, ile więcej jeszcze moralny. Wstąpiliśmy w szereg państw, które cieszą się zaufaniem najbardziej wrażliwych ludzi, t. zw. finansistów światowych. Niebawem zaczną się z pewnością ukazywać pożyczki na ce gospodarcze, skoro tak wielcy finansciści jako i ich rządy nabyli do kraju naszego zaufania.

Jest z czego się cieszyć!

## Plan stabilizacji.

Streszczenie dekretu Prezydenta Rzplitej.

W nr. 88 „Dziennika Ustaw” z 13 bm. ukazał się plan stabilizacyjny rządu Rzeczypospolitej Polskiej, który w streszczeniu brzmi, jak następuje:

Wysokość sumy nominalnej pożyczki stabilizacyjnej wynosi 62 miliony dolarów i 2 miliony ft. szterl.

Stopa oprocentowania obligacji będzie wynosiła 7 procent rocznie.

Okres umorzenia pożyczki ustalono na lat 20 i umorzenie będzie dokonywane w terminach półrocznych w cenie 103 procent wartości nominalnej.

Obligacje mogą być skupione przed terminem w całości, lub częściowo po

103 procent ich wartości nominalnej, poczynając od 15. 10. 1927.

Związany z zaciągnięciem pożyczki plan stabilizacyjny dzieli się na 4 części: 1) Zarządzenia; budżetowe, skarbowe i administracyjne, 2) Stabilizacja waluty, 3) Przepisy, dotyczące doradcy, 4) Pożyczka zagraniczna.

W części 1-szej zobowiązuje się rząd do wydania zarządzeń, mających na celu osłabienie nadwyżek budżetowych w ciągu najbliższych dwu lat. Rząd będzie kontynuował obecny system miesięcznego budżetowania, przygotowuje plan reformy systemu podatkowego i powoła do życia specjalny komitet dla przestudowania sytuacji banków i dla opracowania sposobu jej naprawy.

Rząd nie będzie zaciągał pożyczek długoterminowych dla celów budżetowych w przeciągu lat 3, może jednak zaciągać pożyczki na cele produktywne.

Rząd spłaci płynny dług 20 milionów złotych i zdeponuje w Banku Polskim 75 milionów złotych jako rezerwę skarbową.

W 2-giej części, dotyczącej stabilizacji waluty, rząd oświadcza, że nie będzie więcej emitował biletów państwowych.

Ustawowo ustalona będzie nowa wartość złotego w stosunku do złota, odpowiadająca w przybliżeniu jego obecnej wymiennej wartości.

W celu wycofania istniejących biletów zdawkowych tak, aby bilety Banku Polskiego stanowiły jedyny papierowy środek pieniężny, rząd spłaci Bankowi Polskiemu 140 milionów zł.

Rząd zdeponuje ponadto stosowną kwotę na bieżące srebrnych monet o wartości 2 i 5 złotych, ogólnej wartości 140 milionów zł.

Bank Polski przedsięwzięł szereg zarządzeń, a mianowicie: zwiększenie ustawowego minimum pokrycia do 40 proc., zwiększenie kapitału zakładowego Banku, wybór cudzoziemca na członka Rady Banku i zmianę statutu Banku w kierunku umożliwienia sprzedaży zagranicą, lub zastawu weksli, wyrażonych w walucie złotej.

Członkiem Rady Banku Polskiego zostanie amerykański ekspert, który będzie pomagał i doradzał Bankowi w sprawach, dotyczących zadań Banku, wypływających z planu stabilizacyjnego.

Pożyczka przeznaczona będzie na następujące cele:

- 1) 75 milionów zł. na powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego.
  - 2) 140 milionów zł. na przejęcie przez Bank Polski połowy emisji skarbowej netto.
  - 3) 90 milionów zł. na konwersję połowy emisji skarbowej netto na monety srebrne.
  - 4) 25 milionów zł. na umorzenie długu płynnego skarbu.
  - 5) 75 milionów zł. na utworzenie płynnej rezerwy skarbu.
  - 6) reszta na cele rozwoju ekonomicznego.
- Suma, przeznaczona na cele rozwoju ekonomicznego, będzie użyta na cele kredytowe dla przedsiębiorstw państwowych i dla rolnictwa.

### Prawa i obowiązki doradcy finansowego.

Przepisy, ustalające obowiązki i prawa doradcy (advertiser), są bardzo ważne. Za pośrednictwem ministra skarbu advertiser będzie udzielał rad w zakresie poczynań, przewidzianych w planie Również za pośrednictwem ministra skarbu doradca otrzyma wszelkie informacje, potrzebne do jak najlepszego wywiązania się z podjętych obowiązków. Doradca wybrany będzie na trzy lata. W razie nieporozumień między rządem a doradcą na tle planu finansowego, każda ze stron powoła swego przedstawiciela, którzy będą dążyli do wyrównania nieporozumień.

W razie nieosiągnięcia porozumienia na tej drodze, obaj biorą osobę trzecią, innej narodowości, rozjemcę, którego decyzja będzie ostateczna.

### SPRAWY POLSKIE.

#### Uchwały P. S. L. Piasta.

Warszawa. Klub posłów i senatorów „Piasta”, zbrany w pełnym komplecie w dn. 12 i 13 bm, po przeprowadzeniu obszernej dyskusji, w której zabrali głos niemal wszyscy obecni, stwierdził zupełną jedność poglądów członków klubu na ogólną sytuację w państwie oraz na zadania i taktykę klubu, wyrażając zarazem pełne zaufanie prezesowi klubu Witosowi.

Złożone rezolucje na podstawie jednomyślnie uchwały przesłano zażądowi głównemu stronnictwa.

#### Projekt pożyczek wewnętrznych.

Warszawa. Ministerstwo skarbu projektuje wypuszczenie 2 pożyczek wewnętrznych w wysokości 25 i 100 milionów zł.

Pierwsza pożyczka wypuszczoną bytaby jako premjowa.

Oble pożyczki zostałyby przeznaczonej na ożywienie ruchu budowlanego.

#### Amerykański doradca finansowy.

Nowy Jork. Jak się dowiadujemy podsekretarz stanu finansów, Charles Devey, ustępuje ze swego stanowiska.

Ustąpienie to pozostaje w związku z podpisaniem pożyczki dla Polski, ponieważ p. Devey ma objąć stanowisko doradcy finansowego w Warszawie.

#### Jak ustabilizowano złoto?

Dotychczasowa wartość złotego w złocie była określona rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z 20 stycznia 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 4, poz. 28), którego art 1 stanowił:

„Jednostką monetarną Rzeczypospolitej polskiej jest złoty zawierający 9/31 części grama czystego złota.”

Z jednego zatem kilograma czystego złota wybiano dotychczas 3444 zł. 44 grosze w złocie, co odpowiadało kursowi 5 zł. 18 i pół gr. za 1 dolara. Ponieważ obecnie złoty w złocie będzie wybijany z 1 kilograma czystego złota w ilości 5924 zł. 44 gr., przeto nowo ustabilizowana jego wartość odpowiada kursowi 8 zł. 90,2 gr. za 1 dolara, a zatem bardzo tylko nieznacznie odchyła się od obecnego kursu (8,88 wedle notowań wczorajszych, 8,91 w ubiegłą sobotę).

## W Górze Duchownej spłonął cudowny obraz Matki Boskiej.

Wczoraj wieczorem spłonął zupełnie ołtarz wraz z cudownym obrazem Matki Boskiej Pocieszenia w Górze Duchownej. Przy gaszeniu świec po mszy św. o 8-mej godzinie niespostrzeżenie musiała paść iskra na ołtarz, która się tliła, a nad wieczorem spostrzeżono kłęby dymu, wydobywającego się z kościoła.

Podążono na ratunek — po ugaszeniu ognia — pozostały tylko zgłiszczą. Z obrazu pozostała korona złota, suknia i rama srebrna. Wota wszystkie pozostały. Kradzież zatem wykluczona.

Proboszcz par. f. i. ks. Kolasiński, będący w tym dniu urzędowo w Poznaniu, dowiedział się, wróciwszy do domu wieczorem o katastrofie. Parafjanie i pro-

boszcz w nieutulonym są smutku. Obmyślano już koronację cudownego obrazu Matki Boskiej Góreckiej w krótkim czasie — a ogień zniszczył w kilku godzinach pamiątkę drogą tutaj i czczoną od przeszło pięciu wieków.

Przy bieżącym stanie Boga i Matki Boskiej ołtarz będzie zbudowany jeszcze piękniejszy niż był — ale choć obrazu nie będzie — Matka Boska nas nie opuści.

Ufamy, że opieka Matki Boskiej zostanie nadal w Górze Duchownej i tyśiączne tłumy pielgrzymów czerpać będą łaski i pociechy tutaj na świętym miejscu jak od wieków bywało.

Ks. Kolasiński, proboszcz.

## Przeciwpolka propaganda centrum gdańskiego.

G d a ń s k. Energiczna agitacja, prowadzona przez centralny komitet wyborczy polski w Gdańsku, wywołała żywe zaniepokojenie w niemieckim centrum, które obawia się utraty znacznej ilości balamucyjnych dotąd wyborców na rzecz listy polskiej. Wzburzenie w szeregach cen-

trum wywołało zwłaszcza ostatnie wystąpienie prezesa koła polskiego w sejmie gdańskim, dr. Moczyńskiego, który publicznie napiętnował centrum, jako spadokoblerców Krzyżaków i zdecydowanych wrogów polskości.

## Litwa jest beczką dynamitu,

zagrożającą pokojowi świata. Tak twierdzą pisma estońskie.

G d a ń s k. „Baltische Presse“ donosi z Rygi. Pisma lotewskie, omawiając stosunki polsko-litewskie, zaznaczają, że rząd litewski usiłuje zachwycić pokojem wschodnio-europejskim.

W podobnym duchu piszą dzienniki estońskie w Talline, które oświadczają, że Litwę porównać można do beczki dynamitu, zagrożającej pokojowi europejskiemu.

## Zwrot kolonji Niemcom?

Przewidywania bar. Ishi.

L o n d y n. „Vossische Zeitung“ donosi z Tokio, że baron Ishi, po swoim powrocie z Europy charakteryzując sytuację polityczną oświadczył między innymi, że w Lidze Narodów zniknęła opozycja przeciwko zwrotowi Niemcom poszczególnych kolonji Zamorskich. W Lidze

Narodów panuje przekonanie, że Niemcy w swoich kolonjach byli lepszymi administratorami, niż obecni francuscy i angielscy mandatarjusze. W Radzie Ligi Narodów istnieje plan zwrotu Niemcom afrykańskich i azjatyckich kolonji.

### ZAGRANICA.

#### Propaganda niemiecka przeciw Polsce.

K w i d y Ń. Na zaproszenie Związku niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych przybyli tutaj, bawiący od kilku dni w Niemczech, członkowie parlamentu angielskiego. Nacjonaliści niemiecy ustłowali przedstawicielom gościom zagranicznym niemożność podtrzymania obecnych granic polsko-niemieckich, dzielących Prusy Wschodnie od części państwa. Goście angielscy objechali granicę w towarzystwie wyższych urzędników rejencji, wieczorem zaś byli podejmowani przez prezydenta rejencji.

#### Rosja pod jarzmem Niemiec.

P a r y ż. „Intransigeant“ ogłosił wczoraj mowę, którą Trocki wygłosił na posiedzeniu komitetu wykonawczego III Międzynarodówki i która spowodowała jego wykluczenie z komitetu. Trocki

wywołał, że Stalin prowadził partję komunistyczną ku przepaści.

Rosja żyje obecnie tylko z łaski Niemiec. W dniu, w którym Niemcy cofną jej swe kredyty, musi nastąpić bankructwo. Jak za czasów carskich, tak i teraz Wilhelmstrasse jest władczynią Moskwy.

#### Amnestja sowiecka (?)

G d a ń s k. „Danz. Volksstimme“ donosi z Kowna, rzekomo ze źródła wiarogodnego, iż rząd sowiecki ustalił dziś tekst dekretu amnestyjnego, który ma być ogłoszony w rocznicę rewolucji bolszewickiej dnia 7 11 br.

Dekret ten obejmuje wszystkich obywateli rosyjskich, nie wyłączając monarchistów, którzy po wybuchu rewolucji wyjechali za granicę i umożliwiają im na tymczasowy powrót do Rosji pod warunkiem, że pisemnie uznają władze sowieckie i zobowiązują się do lojalnej współpracy dla państwa.

JULJUSZ VERNE.

## Skarby wulkanu.

57)

Pozostawał obecnie tylko Summy Skim. Czy pigułka nie będzie mu się wydawała zbyt gorzka? Ben Raddle niepokoił się bardziej, niż chciał to przyznać przed sobą.

Ale stanowczo świeciła nad nim szczęśliwa gwiazda. Groźna rozprawa go ominęła. Gdy Summy powrócił około piątej, nie był sam. Zjawił się on na szczycie pagórka z idącym za nim robotnikiem obryzanych rozmiarów i z towarzyszem małego wzrostu kroczącym u jego boku. Zdaleka już Summy dawał znak ręką, wołując:

— Przybywaj, Ben. Niech ci przedstawie sąsiadkę.

— Miss Jane! — wykrzyknął Ben Raddle poznając rzekomego towarzysza.

— We własnej osobie! — wołał Summy — i właścicielka działki 127 bis do tego!

Zbyteczną rzeczą byłoby nadmieniac, jak gorąco ją witał Ben Raddle. Dowiedziawszy się o przygodach swej współniczki, wieszował jej z zapalem zimnej krwi i wyraził serdeczne ubolewanie nad jej względem niepowodzeniem. Summy

skorzystał ze sposobności, aby wysunąć się ze swą prośbą.

— Zapewniłem sąsiadkę, że nie od mówił jej rady. Wszak mi nie zaprzeczysz?

— Chyba żartujesz? — oburzył się Ben Raddle.

— A zatem obejrzyj jej działkę?

— Bez wątplenia.

— Obejrzyj ją starannie!

— Oczywiście.

— I powiesz jej, czego się ma trzymać?

— Zaraz jutro. W razie potrzeby zawezwę nadzorcę, który zna lepiej te strony ode mnie.

— Bardzo to ładnie z twojej strony, jesteś dobrym chłopcem. A pani, miss Jane, ma zapewniony majątek — oświadczył Summy z przekonaniem.

Ben Raddle uważał, że chwila jest stosowna, aby oznajmić kuzynowi o swem postanowieniu.

— I my również — zaczął, nie patrząc Summy Skimowi w oczy.

— I my?

— Tak. Ponieważ jesteśmy zmuszeni czekać na zakończenie sporu o granicę, postanowiliśmy wznowić eksploatację i prowadzić ją aż do rozstrzygnięcia sporu. Jutro Lorique zajmie się zebraniem robotników.

Ben Raddle spodziewał się wybuchu. Jakież było jego zdziwienie, gdy Summy rzekł doń: — Jest to doskonały pomysł.. do-prawdy, doskonały!

Poczem, nie wracając do przedmiotu, jak gdyby nie posiadał żadnego znaczenia, dodał:

— Słuchaj Ben, pozwoliłem sobie o-fiarować gościnę miss Jane w naszym domku, gdyż jest zmuszona nocować pod gołym niebem. Wszak nie masz nic przeciwko temu?

— Cóż za pytanie! Nasz domek jest do dyspozycji miss Edgerton, to oczy-wista.

— Wszystko więc dobrze się składa — rzekł Summy — i w tych warunkach jestem zdania...

— Że?

— Żebyśmy odprowadzili miss Jane po swojej własności — dokończył wesoło Summy, który nie czekając odpowiedzi, wyruszył, prowadząc ze sobą Jane Edgerton. Ben Raddle siedł za nimi oszołomiony zgodą kuzyna.

Tymczasem Summy Skim mówił do swej towarzyszki tonem najpoważniejszym w świecie:

— Bądź co bądź, młecjowości złoto-dajne mają też swoje dobre strony. Młecjowości te, miss Jane...

Nie mogąc rozumieć tej zadziwiającej metamorfozy, Ben Raddle zapalił papierosa i wrzucił ramionami.

XIV.

#### Eksploatacja.

Optymizm Summy Skim'a nie trwał długo. Obudzwszy się nazajutrz, powrócił do swych zwykłych zapatrywań, którym pod wpływem niewytłumaczonej przyczyny sprzeniewierzył się przez chwilę. Skoro stwierdził, że jego przewidywania się sprawdziły, wpadł w zły humor, o ile mogło się nań zdobyć jego łagodne z natury usposobienie.

Tak więc Ben Raddle do chwili kiedy będzie mógł sprzedać działkę, będzie ją eksploatawał. Kto wie nawet, czy ją ostąpi kiedykolwiek!...

— Nieszczęśliwa godzina — powtarzał sobie rozważny Summy Skim. — Ach! wuju Josias!... Jeżeli staliśmy się kopaczami złota, zbieraczami złota, poszukiwaczami złota, czy, moim zdaniem, poszukiwaczami nędzy, to tobie, wuju, zawdzięczamy... Dość zbliżyć rękę do tej maszyny, aby porwała całego człowieka... zima nadejdzie i nie powrócimy do Montrealu!...

:(Ciąg dalszy nastąpi).

Pozatem zwolnieni będą z wzięcia ma tych samych warunkach wszyscy członkowie rosyjskiej partii socjal-rewolucyjnej i socjal demokratycznej.

### Skoropadski i... Lublin.

W Monachium odbyła się poufna konferencja monarchistów rosyjskich, ukraińskich, niemieckich i węgierskich. Hetman ukraiński podniesiony ma być do godności królewskiej, ze Skoropadzkim, jako królem ukraińskim i założycielem nowej dynastji. Skoropadski, który brał udział osobiście w naradzie, podał do wiadomości zebranych swój tytuł królewski w następującym brzmieniu: król Wszzechukrainy, wielki książę Galicji i Lodomerji, książę wołyński, książę chełmski i lubelski, wielki Hospodar Mołdawji itd.

### Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 17 października 1927 r.

— **Obóz Wielkiej Polski.** Na placu o 5 godzinie po poł. zwołał oboźny okręgowy, ks. proboszcz i pułkownik Wrycza z Wiela, zebranie Obozu Wielkiej Polski na salę hotelu Priebe. Zebrało się przeszło 40 osób, do których przemówił ks. Wrycza w bardzo serdecznych i prawdziwym patriotyzmem prześlankniętych słowach, wykładając, dla czego jest potrzebna organizacja Obozu Wielkiej Polski. Polska poszła w swej strukturze na manowce i dziś cierpi za to, gdyż żywiły umiarkowane, narodowe, nie były prawie wcale zorganizowane a obóz międzynarodowy posiadał silną i zwartą organizację, w której ręce dostały się początkowo rządy, a następnie wpływała międzynarodówka ciągle na dalszą budowę Polski. Tej organizacji przeciwstawić należy organizację naprawdę polską, narodową, która by stała na stanowisku, iż w Polsce, ok. plonej krwi polską, Polacy muszą być gospodarzami. Nie tworzyłi Polski ani żydzi, ani Niemcy, ani Rusini, przeciwnie, przeszkadzali według sił swoich, aby się nie odbudowała Polska wielka i silna. I dziś jeszcze pracują te narodowści wytrwale nad osłabianiem Polski. To też niezrozumiałem dla prawdziwego Polaka jest obdarzanie obcych narodowości w kraju specjalnymi przywilejami, a prześladowanie polskich patriotów. Obóz Wielkiej Polski, liczący obecnie w Chojnicach prawie 90 członków, ma za zadanie tworzenie zwartej organizacji patriotycznej w celu niedopuszczenia do klęski Polaków w kraju własnym. Ks. prelegent odpowiedział następnie na kilku zapytań i dawał objaśnienia szczegółowe. W końcu zapisał się kilkunastu nowych członków do Obozu, zaproponowano na oboźnego powiatowego p. Lisewskiego i zebranie zakończono. Wywody ks. Wryczy pozostaną wszystkim w pamięci i nie pozostaną z pewnością bez wpływu na dalsze kształtowanie się u nas opinji publicznej.

— **Przytrzymano i odstawiłono do tutejszego sądu** Kierka Maksymiljana i Stamiela Aleksandra. Aresztowani oni zostali w chwili, kiedy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę.

— **Policja tutejsza** zmuszona była zaopiekować się p. D. J. z Chojnic, który sobie podpisy, czuł się zbyt swobodnym.

— **Za oszustwo** odstawiłono do tutejszego sądu małoletniego Szymta Jana Sz. chodził po okolicy i zbierał datki na cele misyjne i na budowy kościołów.

— **Od dłuższego czasu** zauważył p. Knoll z Angowic, że ktoś musi na jego rachunek odbierać ser i masło z tutejszej mleczarni. Wreszcie w tych dniach udało się policji przytrzymać oszusta. Jest nim Drostka Jan, przedtem zamieszkały w Angowicach u p. Knolla.

— **Na ekranie miejscowego kina** ukaże się dziś i jutro, w poniedziałek i we wtorek, ostatni przedśmiertelny i najgenialniejszy film Rudolfa Valentino p. t. „Syn Szelka”. Jest to największy super-szlagler obecnego sezonu z cudnymi widokami Wschodu oraz przepyszna wystawa.

— **Z księgi Stanu Cywilnego.** Urodzenia od 15 IX do 12 X 27 r. Homa Franciszek, rewident wagonów I klasy, syn; Borzyszkowski Józef, robotnik, córka; Zawadzki Józef, kupiec, syn; Schewe Franciszek, prow. hamulczy, syn; Rogowski Jan, strażnik celny, córka; Rolński Jan, mistrz fryzjerski, córka; Hojan Stanisław, urzędnik Tow. Księgarń. Kol. Ruch, syn; Wiśniewski Wiady-

slaw, odprawiacz pociągów, syn; Homa Anastazy, czeladnik stolarski, córka; Turzyński Leon, robotnik kolej., córka; Zalewski Jan, robotnik z Matej Kloni syn; Binka Feliks, robotnik kolejowy, syn; Smal Michał, robotnik, córka; Kiedrowski Robert, kasztelan, córka; Schulz Wojciech, stolarz, córka; Piek Ignacy, robotnik, syn; Rudnik Leon, robotnik, syn; Rekowski Leon, mistrz siodlarski, córka; Tylicki Władysław, pom. kond. kolej., syn; Lewandowski Marjan, zarządca celny, syn; Nosiński Władysław, zwrotniczy kolej. córka; Kruczyński Ignacy, konduktor kolej. II klasy syn; Kaźmierski Antoni, kupiec, córka; Hinc Antoni, robotnik kolej., syn; Polom Antoni, robotnik, syn; Głowacki Jan, robotnik, córka; Plepiórka Józef, prowizoryczny palacz par. córka.

Zmarli: Rutkowska Aniela, robotnica w wieku 88 lat, z Zakł. Popr.; Mochlin Teresa, w wieku 5 miesięcy, córka funkcji poczt. Józefa M.; szewc Florjan Rychlewski, w wieku 66 lat, z Zakł. Poprawcz.; wdowa Róża Heppner, urodz. Penkwith w wieku 86 lat, z Gdańskiej 29; Irena Ostrowitzka, w wieku 3 miesięcy, córka robotnika Wojciecha O.; robotnik Józef Laskowski, w wieku 15 lat i 6 miesięcy, z Racławków; robotnik Wincenty Rogalla, w wieku 41 lat, z Czerska; Jolanta Kaźmierska, w wieku 5 minut, córka kupca Antoniego K.; Wanda Glura, w wieku 1 rok i 4 miesięcy, z Kobylej Góry, córka strażnika celn. Wojciecha G.; kupiec Augustyn Spandier, w wieku 63 lat, z Tucholi; Edmund Myszk, w wieku 3 lat, syn czyściciela par. Józefa M.; Ludwik Lemańczyk, w wieku 3 miesięcy, z Borowego Mtyna; krawiec Otton Maerker, w wieku 79 lat, z Zakł. Popraw.; Jadwiga Bargowska, w wieku 5 lat i 9 miesięcy, córka ślusarza kolej. Józefa B.; rolnik Leon Januszewski, w wieku 27 lat, z Mękała.

Śluby: Sierżant zawodowy i Baonu Strzel. Leon Dysarz z Anną Czapiewską oboje z Chojnic; porucznik i Baonu Strzel. Alojzy Badziąg z Zofją Jasnoch oboje z Chojnic; rolnik Jan Bannach z Starych Prus z Wandą Chmarą z Chojnic; kancelista Feliks Polaszek z Klarą Szulz oboje z Chojnic; rejestrator magistratu Józef Jutrzenka-Trzebiatowski z Marią Glijer oboje z Chojnic; gorzelany Leon Liszewski z Krojant z Aniela Synak z Chojnic; plutonowy zawod. i Baonu Strzel. Stanisław Marmurowicz z Elżbietą Chelmowską oboje z Chojnic.

— **Z targu.** Na ostatnim targu płacono za: mendel jaj 3,50—4,00 zł., funt masła 2,50—3,00 zł., kartofle ctr. 4,50—5,00 zł., gęsi 10,00—12,00 zł., kaczkę 5,00—8,00 zł., kury 2,50—3,00 zł., proszka para 45,00—50,00 zł., jabłka 50 gr. litr, śliwki 80 gr. litr.

Ryby: Szczupaki 1,70 zł. za funt, okonki 0,70—1,20 zł., liny 1,80 zł., węgorze 2,50 zł., morynki 0,60—1,00 zł., płotki 0,50—0,80 zł.

**Konarzyny, pow. chojnicki.** (Jarmark.) W przyszły wtorek, środę i czwartek odbędzie się tutaj jarmark kramny, bydłowy i świński.

**Pawłowo.** (Wpisy do Szkoły Rolniczej.) Szkoła Rolnicza w Pawłowie, powiat Chojnice przyjmuje wpisy na rok szkolny 1927/28 do dnia 2 listopada br. Nauka rozpocznie się dnia 3 listopada. Przy wpisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia na dowód ukończenia 16 lat życia, 2) ostatnie świadectwo szkolne 3) świadectwo moralności. Czesne wynosi 40 zł., płatne z góry przy wpisie, lub w ratach miesięcznych po 8 zł. przez uczniów niezamożnych. Uczniowie biedni, a pilni mogą otrzymać stypendjum. Kurs kończy się przy końcu marca. Uczniowie w wieku poplowskim otrzymują odcroczenie służby wojskowej do czasu ukończenia nauki.

Przy szkole jest internat, prowadzony przez samych uczniów. Koszta utrzymania w internacie są obliczone według rzeczywistych wydatków.

Zgłaszać się można ustnie lub pisemnie (poczta Chojnice). Ze względu na to, że ilość miejsc tak w klasach szkolnych jak i w Internacie jest ściśle ograniczona, należy się zgłaszać jak najwcześniej. Bliższych informacji udziela na życzenie Dyrekcja Szkoły.

**Czersk.** (Sprawa Doksz. Szoly Zawodowej.) Z inicjatywy Tow. Przemysłowców zwołano zebranie dnia 21 9 br. w Hotelu Centrali celem omówienie sprawy dotyczącej Doksz. Szkoły Zawodowej. Po ukonstytuowaniu się zarzę-

## Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

### Fala strajków w Niemczech.

Berlin, (Radjo). Wczorajszej nocy odbywały się wszędzie ogromnie liczne zebrania robotników, aby zająć stanowisko wobec ciągle wzrastającej drożyzny. Uchwalono prawie wszędzie rozpocząć strajki, jeśli nie nastąpi znaczna poprawa zarobków. Jest nadzieja, iż tylko 40 proc. przyłączy się do strajku. Gdyby zaś wybuchły strajki ogólne, strajkowałby też robotnicy zakładów użyteczności publicznej, a wówczas nie wystarczyłyby siły pomocnicze, na ten wypadek zorganizowane.

### Wymagana podwyżka płac w górnictwie.

Bochum, (Radjo). W obwodzie Ruhry odbywały się wczorajszej nocy liczne zebrania zawodowych organizacji robotniczych. Górnicy powoływali się na coraz to większą drożyznę i wymagali podwyżek zarobków. Zebrania były niespokojne, a chęć strajkowania znaczna.

### Uroczystości jubileuszowe w Leningradzie.

Leningrad, (Radjo). Wczoraj wieczorem przybyły trzy pierwsze delegacje robotnicze, aby brać udział w uroczystości jubileuszowej 10-cio lecia rewolucji październikowej. Przybyły delegacje: niemiecka w liczbie 61 członków, delegacja belgijska 2 członków i szwajcarska 16 członków.

### Paryska prasa przeciw nowemu posłowi sowieckiemu.

Paryż, (Radjo). Nowo wybrany poseł sowiecki w Paryżu, Dowgalewski nie przybył jeszcze do Paryża, a już rozpoczęła prasa nacjonalistyczna propagandę przeciw niemu.

„Avenir” pisze, że niewiadomo, do jakiej przynależności państwowej Dowgalewski się poczuwa, jednak to wiadomo, że nie mówi poprawnie po rosyjsku. Stwierdzili to Japończycy, gdy Dowgalewski, z okazji poświęcenia rosyjsko-japońskiego instytutu w Tokio, wygłosił mowę.

Bez wątpienia byłby go Japończycy wydalili z kraju, gdyby nie został w tym czasie przesiedlony.

### Katastrofa lotnicza.

Paryż, (Radjo). Jak pisma z Mek-nas (Marokko) donoszą, spadł wczoraj z pewnej wysokości w pobliżu Assaka samolot wojskowy. Dwaj piloci ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi. Jeden, wyskoczywszy z samolotu, się zabił, drugi spalił się razem z samolotem.

### Costez i Le Brix w Bahii.

Paryż, (Radjo). Jak „Havas” się dowiaduje, wylądował lotnicy Costez i Le Brix w Caravellas w stanie Bahii.

### Mowa Mustafa Kemala Paszy.

Konstantynopol, (Radjo). Mustafa Kemal Pasza wygłosił na zgromadzeniu narodowym 7 godzinne przemówienie, w którym przedstawił działalność swą od maja 1919 r.

Sytuacja w Turcji była wówczas katastrofalna. Sultan i jego doradcy nie starali się wcale o dobrobyt kraju. Armia była w stanie chaotycznym. Przejściowemu Turcji w protektorat Stanów Zjednoczonych i Anglii był w obradach. Wreszcie kongres w Sivas mógł powziąć uchwałę, w której się domagał użycia wszystkich środków, by uwolnić Turcję od wojsk obcych.

## Abonenci pocztowi !!

Listowi przyjmują już prenumeratę

## „Dziennika Pomorskiego“

na listopad lub listopad i grudzień razem.

Kto chce, aby go dochodził „Dziennik Pomorski” bez przerwy,

ten niech zapisze gazetę do dnia 25. b. m.

Kwity za ostatnie 3 miesiące roku należy przechować, gdyż potrzebne one będą w grudniu z powodu nagród.

du, zabiera głos p. Sadowski i prosi kierownika D. S. Z. by dał niektóre wyjaśnienia, co do przymusowego uczęszczania uczni, aby raz położyć kres, krążącym nieprawdopodobnym pogłoskom w naszej miejscowości. Kierownik D.S.Z. powołuje się na statut, uchwalony przez Radę gminną, a ogłoszony w Orędowniku urzędowym powiatu Chojnickiego w nr. 9 z roku 1923. Paragraf i opiewa: „Prawny obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się z chwilę rozpoczęcie pracy lub nauki zawodowej i trwa aż do końca tego półrocza, w którym uceń kończy 18 lat mimo zdania egzaminu na czeladnika. Narzekano także na złe zachowanie się niektórych uczni tak w szkole, jak i na ulicy. Wszyscy obecni byli tego zdania, aby dołożyć wszelkich starań ze strony władz, rodziców, mistrzów i wychować zdrowe pokolenie. Proszono p. Burmistrza, by wpłynął na policję, aby ta baczejse oko miała na wybrki niektórych miokosów. Po ożywionej dyskusji zabrał głos p. Kierownik D. S. Z. i dziękował za zaproszenie na zebranie i apelował do obecnych, by wspólnymi siłami przyczynili się do rozwoju tutejszej szkoły zawodowej, której celem jest wydawanie dzielnych rzemieślników, którzy będą w stanie konkurować z obcymi żywiołami dla dobra rzemiosła polskiego.

**Bletowo, pow. starogardski.** (Złodziej postrzełił stróżów.) Dnia 6 bm. około godz. 20 został postrzełeni na polu majątku Bletowo: Stefan Pastucha i Aleksan-

der Lipiński. Obaj udawali się na pole celem strzeżenia kartofli od kradzieży. Jakiś osobnik, który zdołał zbiec, zranił ich w ręce. Postzełenia nie są poważne. Policja jest na tropie sprawcy.



**Pomnik pamięci 100 000 zabitych wskutek trzęsienia ziemi.**

W ogrodzie świątyni Densoin w Tokio ustawiono pomnik „trzęsienia ziemi” na pamiątkę tej tak strasznej katastrofy z przed dwu laty, która pochłonięła życie 100 000 ofiar.

**GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,00 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,93 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,42 zł.
Korony czeskie (100 koron)	46,41 1/2 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	48,70 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	63,50—64,00 zł.
6 proc. 1919/20	— zł.
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,13 3/4
Złoty (100 złotych)	57,78
Przekazy na Warszawę (.)	57,74
100 marek rentowych	122,85
1 funt	25,07 3/4

**Płace za wybieranie buraków.**

Opis.  
Postanowienie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalające warunki wynagrodzenia za prace akordowe przy wybieraniu buraków cukrowych na terenie województw poznańskiego i pomorskiego. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza powołana rozporządzeniem Ministra Pracy

i Opieki Społ. z dnia 28 września 1927 r. (Monitor Polski nr. 228, poz. 595) na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. (Dz. Ustaw R. P. nr. 71, poz. 686) dla ustalenia wynagrodzenia za prace akordowe przy wybieraniu buraków cukrowych na terenie województw poznańskiego i pomorskiego na rok służbowy 1927/28 w składzie: Dr. Stanisława Mroczkowskiego, okręgowego Inspektora Pracy X Okręgu, jako delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i przewodniczącego, Stefana Grabowskiego, sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu, jako delegata Ministerstwa Sprawiedliwości, Szczęsnego Radońskiego, radcy wojewódzkiego, jako delegata Min. Rolnictwa, Nikodema Schroedera, reprezentanta Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych w Poznaniu, dr. Ottona Sondermanna, reprezentanta Związku Niemieckich Pracodawców Rolnych na Wielkopolskę (Arbeiterverband f. d. d. Landwirtschaft in Grosspolen) Witolda Lipińskiego, reprezentanta Pom. Tow. Rolniczego w Toruniu, Wilhelma

Hortwiga, reprezentanta Związku Ziemian dorzecza Wisły (Landbund Weichselgau) w Toruniu, Leona Leśniewskiego, reprezentanta Związku Robotników Rolnych i Leśnych ZZP., Stan. Klebasewicza, repr. Związku Zawod. Robotników Rolnych Rz. P., Stanisława Bresińskiego, repr. Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego, — postanowiła po wysłuchaniu stron, co następuje:

Płace akordowe za wybieranie buraków cukrowych na terenie Województw Poznańskiego i Pomorskiego na rok służbowy 1927/28 ustala się, jak następuje:

**Dla ludzi kontraktowych:**

1. Przy sprzęcie do 100 ctr. (50 q) netto z morgi (1/4 ha), biorąc w rachubę cały szlak — 18,— zł.
  2. Przy sprzęcie do 150 ctr. (75 q) netto z morgi (1/4 ha), biorąc w rachubę cały szlak 18,30 zł.
  3. Przy sprzęcie ponad 150 ctr. (75 q) netto z morgi (1/4 ha) biorąc w rachubę cały szlak — 21,— zł.
- Deputatu się nie odciąża.

**Dla ludzi obcych, niezwiązanych kontraktem:**

1. Przy sprzęcie do 100 ctr. (50 q) netto z morgi (1/4 ha), biorąc w rachubę cały szlak — 21,— zł.
  2. Przy sprzęcie do 150 ctr. (75 q) netto z morgi (1/4 ha), biorąc w rachubę cały szlak — 21,— zł.
  3. Przy sprzęcie ponad 150 ctr. (75 q) netto z morgi (1/4 ha), biorąc w rachubę cały szlak — 24,— zł.
- Od wyradzonych buraków w płaci się w każdej kategorii 10 proc. mniej od wyżej wymienionych norm.

Poznań, dnia 8 października 1927 r.

**Tow. Ginn. Sokół.** Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 19 paźdz. o godz. 8 wiecz. w salce Konsumu Urzędników, i to wspólnie dla oddziału żeńskiego i męskiego.

Na porządku obrad: sprawozdanie z posiedzenia Rady Okręg., sprawozdanie P. W. i inne ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków jest konieczne. „Czołem“. Zarząd.

w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach.

Polecam  
**Juliusz Schreiber**  
Chojnice.

trykoty, pończochy, rękawiczki oraz jaczki i kamizelki włóczkowe.

**KINO NOWOSCI**

W poniedziałek i wtorek o godzinie 8.15 (17 i 18)

Największy superszagler obecnego sezonu.

**Syn Szeika!**

Wielki zajmujący dramat wschodni w 10 porywających aktach. Ostatni przedśmiertny i najgenialniejszy film

**Rudolfa Valentino!**

„Valentino“ piękny jak młody bóg grecki przewyższa sam siebie. Przepiękne widoki wschodnie. Przepiękna wystawa. 2215

Ceny nie podwyższone!

**Biuro buchalteryjne  
Witold Kruszewski w Lubczu  
p. Toruń.**

Sądowo zaprzysiężony rewizor ksiąg i rzeczoznawca księgowości. Absolwent akademii handlowej w Frankfurcie n. Menem. Długoletnia praktyka w bankowości handlu i przemysle oraz rolnictwie. Kilka obcych języków.

Podje muje się wszelkich prac, rewizji oraz ekspertyz księgowości w całej Polsce, w wypadkach poszczególnych i kontraktowo na stałe.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Zamawiam niniejszem pismo

**„Dziennik Pomorski“**

z Chojnic

na miesiąc listopad

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 1 miesięczną opłatą pocztową razem 2,54 złotych

dnia 1927

Imię i nazwisko

Miejscowość

ulica

sokwitowanie poczty

Zamawiam niniejszem pismo

**„Dziennik Pomorski“**

z Chojnic

na miesiąc listopad i grudzień

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem 5,08 złotych

dnia 1927

Imię i nazwisko

Miejscowość

ulica

sokwitowanie poczty

Nasz bank jest od 15. października

**otwarty** od g. 9-12.30 przedp.  
i od g. 3-5 po połud.

W środę po południu bank 2214

**zamknięty.**

Bankverein Chojnice Sp. z o. o.

**T** Jak największy wybór  
**Tapety** Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu.**

Drogerja i Handel Farb.

**Bracia Hubert** właśc. Julian Hubert

Chojnice, Pomorze. Gdańska 17,

Telefon 219. rok zał. 1894.

**Młyn Silno** Artykuły do fotografii

zawładania Szan. Klientów że od 1. 10. 27 r. przemleła pszenicę na mąkę i kaszę pszenną, również przemleła i wymienia jęczmień na gęszą mąkę, kaszę i śrut, żyto na mąkę i śrut. 2213

**Buickiewicz.**

**1 pokój** Dziewczyna

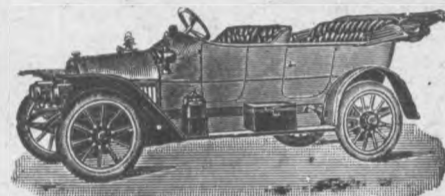
kompletnie umeblowany z osobnym wejściem od 1. 11 27 r. do wynajęcia. 2212

Gimnazjalna 8.

**Drogerja pod Orłem**  
**Aleksy Wojnowski**  
Chojnice Pom. Rynek 11

umiejąca dobrze gotować może się 1. 11. zgłosić

ulica Dworcowa 33.



**Przedsiębiorstwo  
samochodowe**

**Richard Gehrke**

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

**Postój samochodu:**

Rynek vis à vis Pencke, albo ul. Człuchowska 9.

**Specjalny warsztat reparacyjny**

dla elektromotorów i dynamo, kolektorów, lamp samochodowych, sztarterów, magnetów do motorów benzynowych, akumulatorów samochodowych i do zakładania światła. Wszelkie reparacje jak i zakładanie światła elektrycznego w domach wykonuje się fachowo pod gwarancją

**Firma Otton Rott**

ul. Gdańska 6. ul. Gdańska 6.

**Kupujcie LOSY**

w Kolekturze miejscowej, wzgl. najbliższej swego miejsca zamieszkania i dla tego najdogodniejszej i zważcie, że nie Kolektura, lecz numer losu wygrywa.

Losy do I. klasy 16. Loterii Państwowej, po cenie 10 zł. za 1/4 losu itd., nabyć można w Kolekturze

**A. Kunowskiego w Chojnicach**  
ulica Dworcowa 17. Telefon nr. 243.

Plany gry wysyła się na życzenie bezpłatnie. 2205

## Kątem . . .

Dowiedziałem się od Niemców — cieszę się niemało — i że się Belgom podczas wojny wszystko przywidziało: Liège, Gandawa i Antwerpja, mordy, podpalenia — a naprawdę — nic nie było! Wszystko — przewidzenia!

Zato — Boże! mocny Boże! — nie wiedziałem o tem, że dziś Niemcy za nic nie chcą Wilhelma z powrotem, że Reichswehra się nie zbroi, że ma ladażaki budżet... Wszystko, co wiedziałem, to były majaki!

Antyk.

## Historja nauczycielką życia...

### Marszałkowskie doświadczenie.

Znany prawnik i publicysta p. H. C. przypomina w „Kurjerze Warszawskim“ następujący wypadek, który odbił się głośnym echem zagranicą i był początkiem nowego okresu we Francji.

W maju 1877 roku złożony był do zatwierdzenia parlamentu w Paryżu dekret ówczesnego prezydenta republiki o ustawie prasowej. Większością 377 przeciwko 55 głosom izba niższa (sejm) rozporządziła to uchylać. Dotknięty do żywego prezydent, a był nim marszałek Mac Mahon, rozwiązał parlament nazajutrz po zapadłej uchwałce, w dniu 16 maja 1877 roku. W całym kraju rozległ się jeden okrzyk: „marszałek dokonał zamachu stanu“.

Pisząc o tem zamachu w wiele lat później Paul Deschanel powiada:

„Okryty sławą bohater fortu Malakoffa i pół Magenty doskonale wiodł broń, nie umiał wszakże obchodzić się z mechanizmem konstytucyjnym. Gdy wódz staje na czele polityki, a do prowadzenia sił zbrojnych wtrącają się cywili, powstają nieuniknione katastrofy“.

Republikanie ówczesni byli zdania, że akt nielegalny o rozwiązaniu parlamentu godzi w ustrój rzeczypospolitej a przywódca ich Leon Gambetta w mowie płomienniej wołał:

„Nic się nam nie stanie, bo walczymy w obronie prawa... Gdy Francja w wyniku wyborów zdanie swe decydujące wypowie, nie pozostanie panu, panie marszałku nic innego, jak poddać się, albo ustąpić (se soumettre ou se demettre)“.

## Stalowe orły nad ziemią italską.

### Genewa — Rzym — Palermo aeroplanem.

Z chwilą realizacji wielkiego programu lotniczego, Italia zajęła jedno z pierwszych miejsc w Europie, w dziedzinie że glugi powietrznej.

Dzięki Mussoliniemu, kapralowi — pilotowi z czasów wojny światowej a obecnemu ministrowi królewskiej aeronautyki, lotnictwo italskie wyszło już dawno z odrętwienia, w którym było pogrążone od chwili zawarcia pokoju i skrzydła samolotów italskich szumią dziś coraz głośniejszą na firmamencie Europy.

Naród italski zdaje sobie obecnie do brze sprawę z tego, że rozbudowa lotnictwa handlowo — komunikacyjnego i pokrycie siecią linii powietrznych całego „buta apenińskiego“ jest znakomitym sposobem wzbogacenia i uprzemysłowienia kraju. Zaś rząd italski dąży wszelkimi siłami do tego, aby przez rozwój lotnictwa przyczynić się do podniesienia poziomu kulturalnego ludności.

Dochozą więc coraz częściej z Italji wiadomości o utworzeniu szkoły inżynierów

I rzeczywiście, oponenti wrócili do sejmku w przeważającej liczbie, a Mac Mahon podał się do dym sji.

„Dziwny zbieg wydarzeń! — pisze p. H. C. w „Kurjerze Warsz.“. Upadek marszałka wywołały niefortunne dekry prasowe, a były one już poprzednio przyczyną detronizacji starszej linii Burbonów w osobie Karola X.

Oto czego uczy historia „magistravitae“.

## Co sprawić może zapal jednego człowieka?

### Historja o Gabrieli D'Annunzio i wyrwanu się Italji z objęć smoka pruskiego.

Dnia 24 maja obchodzono w Italji dwunastą rocznicę przystąpienia Italji do wojny światowej.

Warto przypomnieć zapomniane już szczegóły tych cwił pamiętnych. Opisał je szczegółowo, niemal godzina po godzinie, długoletni korespondent paryskiego „Tempa“ w Rzymie, ean Carrere, który brał w nich także udział wybitny.

D'Annunzio będący od chwili wybuchu wojny światowej zwolennikiem wystąpienia Italji przeciwko barbarzyństwu niemieckiemu, a bawiący na wiosnę 1915 r. w Paryżu opuścił dnia 3 maja tego roku stolicę Francji, udając się do Scoglio di Quarto pod Genuą, gdzie miał przemawiać dnia 5-go maja p dczas uroczystości odsłonięcia pomnika Garibaldiego i tysiąca jego towarzysów, którzy w 1860 r. wypłynęli stamtąd na zdobycie królestwa ycyli i Neapolu dla korony italskiej.

W uroczystości tej mieli uczestniczyć również: Wiktor Emanuel, ministrowie Sonnino, Salandra i Fernando Martinl.

Nagle, wieczorem dnia 3-go maja rozeszła się po Rzymie, a stamtąd do Genui i po całej Italji wiadomość, że widocznie wskutek nacisku Giolittiego żadna z osób urzędowych nie uda się na uroczystość do Genui, wobec czego mowa d'Annunzia, a spodziewano się, że będzie miała charakter wojowniczy, stanie się mową prywatną, bez żadnego znaczenia politycznego.

Pomimo to zwolennicy czynnego wystąpienia Italji nie upadali na duchu. Postanowili walczyć do ostatka.

D'Annunzio wygłosił mowę płomienną. — Idźmy — wołał do tysiąca młodzieży zebranej u stóp pomnika — idźmy, jeżeli są jeszcze do spełnienia czyny tak piękne, jak najpiękniejsze obietnice snów męskich; jeżeli są jeszcze potwory do zwalczania, zagadki do rozwiązania, trupiarnie do oczyszczenia, serca ludzkie, rozbrzmiewające okrzykami miłości i dumy życia. Idźmy, idźmy, jeżeli istnieją jeszcze źródła, w których można ukoić pragnienie po walkach, doliny milejące o amfiteatrach marmurowych, poświęconych tragedjom: jeżeli istnieją jeszcze

muzyka hymnów; jeżeli istnieją jeszcze wawrzyny...

Obnoszony triumfalnie, poeta wymknął się do Medjolanu, podniecił tam ulice; wspiął się na Abruzzi; poruszył wsie; przybiegł do Rzymu. Toczyli się do niego, ogarnięci tym samym zapałem, studenci, robotnicy, włościanie, lud cały.

Zaledwie stanął dnia 12 maja w hotelu „Regina“, tłumy obległy hotel, domagając się, aby ukazał się w oknie, aby przemawiał.

Zjawił się więc i mówił.

Tysiące rąk wyciągnęły się ku niemu, tysiące piersi wydały na cześć jego okrzyki, poczem nastąpiła cisza. D'Annunzio, błady śmiertelnie, ale o wzroku płomiennym, zaczął:

— Roznosi się dokoła nas — mówił, a każde jego słowo było uderzeniem młota — woń zdrady. Są tacy, którzy usiłują zadusić naród sznurem pruskim. Tutaj Italja jest mordowana. Jesteśmy w chwili sprzedania nas, jak stada bydła. Na naszej godności ludzkiej, na godności każdego z nas, na mojej, na waszej, na synach waszych, na dzieciach, które na świat przyjdą, zawisło niebezpieczeństwo piętna służalności. Nazwa Italczyka stała się nazwą, od której człowiek rumieć się będzie. Tak tutaj to kuje się zdrada!...

I wybucha burza straszna, falami olbrzymimi: „Nie, nie! Na śmierć zdrajcy! Nie chcemy, nie chcemy! Nie zdradzimy! Na śmierć, na śmierć!“

Wybuch ten przeciąga się z minuty na minutę. Trwa pięć, dziesięć, dwadzieścia minut... Gdy wreszcie uspokoił się, d'Annunzio, za którym stało kilku Francuzów, a wśród nich Carrere, płaczący ze wzruszenia, kończy słowami krótkimi i woła nagła:

— Nie zdradzicie?

— Nie, nigdy! — odzywa się tłum jednym, jedynym głosem olbrzymim.

— A więc do jutra?

— Do jutra! — odpowiada echo bez końca.

Nazajutrz 350 posłów, których Giolitti zwołał na tem dzień do Rzymu, aby oświadczyli, że większość narodu jest przeciwko wojnie, nie śmie zebrać się w parlamencie, a Giolitti wprost ucieka z miasta, ról i Salandra, którego dymisję zapowiadali już neutraliści, zjawiają się na ulicach, okrzykiwani eutuzjastycznie.

Dowód two naczelne, uprzedzone o tem, na co się zanosi, prosi jeszcze o dziesięć dni cierpliwości. Dziesięć dni, dziesięć wieków, które jednak mijają. Nadchodzi dzień 4 maja, wojna wypowiedziana!

D'Annunzio wygrał bitwę. Tego samego jeszcze dnia poeta zaciągnął się do wojska.

## U fakirki Terfren Laili Hanum.

W Warszawie bawi od kilku dni jedyna na świecie kobieta fakirka Terfren Laila Hanum. W całym szeregu pism europejskich wiele już pisano w swoim czasie o nadzwyczajnych zdolnościach tej hinduski. Nazwisko jej znane jest prawie na wszystkich dworach królewskich, gdzie niejednemu z panujących przepowiedziała jego żaloszny koniec.

W ostatnich zaś latach najwybitniejsi mężowie stanu w Europie zasięgal jej rad i wskazówek.

Skorzystawszy z pobytu p. Hanum w Warszawie, odwiedziliśmy ją w jej skromnym apartamencie przy ul. Smolnej. Przyjmij nas kobieta o niezwykłej urodzie — postać wspaniała, oczy poważne, rysy piękne, wokół głowy turban jedwabny, spięty u czoła brylantową agrafką. Na szyi zawieszony krzyż honorowy Legji francuskiej, obok medal otrzymany przez fakirkę od zarządu miasta Paryża.

Dowiadujemy się, że oba oznaczenia otrzymała p. Terfren Laila podczas pobytu swego we Francji, gdzie z nadzwyczajną dokładnością przepowiedziała francuskim mężom stanu z Poincarem na czele wyższą franka francuskiego.

Pani Laila spogląda na nas badawczo lecz łagodnie — spojrzenie jej jednak ascyduje...

Rozpoczynamy rozmowę. Otrzymujemy odpowiedzi w kilku językach. Pani Laila zna 18 języków — mówi płynnie po angielsku, francusku, niemiecku... Nauczyla się już trochę po polsku...

Zaznaczamy przedewszystkiem, że chcielibyśmy wiedzieć, czemu zawdzięcza swe zdolności jasnowiedzenia.

— Urodziłam się w Indjach — brzmi odpowiedź. Ojciec mój był lekarzem, dziadek uczonym hinduskim. Mając lat 4 doznałam wizji, nagle ujrzałem przed sobą kuzyna ojca, który przed dwiema godzinami zdrów i wesół bawił u nas i następnie odjechał. Ujrzałem go konającego, a ojca podającego mu rękę przy tożu śmierci.

Przeżona opowiedziałam ojcu wizję, początkowo śmiał się z mojej opowieści, płakał jednak mocno, a matka nalegała również by ojciec poszedł do kuzyna i sprawdził, czy się coś złego nie przytrafiło. Ojciec pośpieszył wówczas do domu kuzyna i rzeczywiście zastał go w agonji: jadowita mucha zarała go ukąszeniem i ratunek energiczny nie zdolał już mu przywrócić życia.

Po wypadku tym ojciec pojechał ze mną do braminy, stwierdzono, że posiada zdolności jasnowiedzenia.

W świątyni hinduskiej pod kierunkiem słynnego mahatmy, pobierałem nauki i tam też trenowałam się w fakiryzmie.

W 11-ym roku życia posiadałam już biegle wszelkie „pokazy fakirów“. Zapadałam w katalepsję, budziłem się do życia po kilku dniach zakopania w trumnie zakrytej ziemią, wytrzymałem bezboleśnie przebijanie ciała itd.

Jako młoda dziewczyna wyjechałam z

ów lotniczych, o zbudowaniu szeregu lotnisk, o połączeniu lotniczym Rzymu z Zurychem, Wiedniem, Atenami i Konstantynopolem, a ostatnio o stworzeniu linii lotniczo — morskiej, która umożliwi w luksusowych parowozach i płatowcach komunikację w przeciągu 92 godzin pomiędzy Paryżem, Rzymem a Egiptem.

Wewnątrz kraju linje powietrzne łączą duże miasta, jak Genua, Rzym, Neapol, Palermo, Brindisi, Tryjest i Wenecja.

Jedną z najlepiej zorganizowanych linii powietrznych w Italji jest linja Genua-Palermo przez Rzym i Neapol, należąca do towarzystwa: „Societa Anonima Navigazione, Aerea“ z główną siedzibą w Genui.

Podróż po tej linii dostarcza turyście najpiękniejszych wrażeń. Przedewszystkiem panorama Genui z lotu ptaka, przedstawiają widok niezrównany. W miarę wstępu w górę rozszerza się widok na to śliczne miasto, jedno z najpiękniejszych na świecie. W blaskach południowego słońca obserwować można doskonale amfiteatralnie rozłożoną na stokach gór stolicę Ligurji z jej wszystkimi pawami. Widok ten trwa zaledwie krótką chwilę, gdyż samolot szybko wzbija się w górę, kierując się więcej w stronę

umorza, — ale naprawdę jest niezapomniana.

Jazda z Genui do Rzymu trwa niecałe trzy godziny. Samolot, który jest właściwie hydroplanem leci nad morzem, trzymając się jednakże lekko brzegów. Rozróżnić można więc wszystkie te urocze miejscowości Rivieri italskiej, potem przez krótką chwilę przesunie się wspaniała panorama miasta i portu w Livorno, malownicza wyspa Elba, kilka mniej znanych miejscowości i już zbliża się Ostja, port lotniczy Rzymu. Samolot obniża się gwałtownie i za kilka minut ląduje na wodzie w krótkim oddaleniu od Ostji, tego dawnego portu cesarstwa rzymskiego.

Bardzo sympatycznie przedstawia się niewielki budynek stacji lotniczej.

Podróżni przybywający z Genui, lub z Neapolu znajdują tu małą restauracyjkę i mogą pokrzepić się dobrmi potrawami i jeszcze lepszym winem. Elegancka limuzyna przewozi pasażerów do Rzymu, wysadzając ich w samym centrum miasta na Corso Umberto przed biurem filji towarzystwa „S. A. N. A“. Podróż ta samochodem z Ostji do Rzymu trwa mniej więcej godzinę.

Jeszcze piękniejsza jest podróż powietrzna z Rzymu do Neapolu i z Neapolu

do Palermo. Zbliżając się do Neapolu widzi się oryginalną panoramę tego pięknego miasta, w oddali dymiący stożek Wezuwjuśa, a na dalekim horyzoncie uroczę miasteczka Sorrento i Amalfi. Cała zatoka neapolitańska leży jak na dłoni. Cała zaś jazda z Rzymu do Neapolu trwa zaledwie dwie godziny.

Jadąc z Rzymu do Palermo, stolicy gorącej Sycylii, samolot zbacza już trochę od brzegów i całą tę przestrzeń przecina w linii mniej więcej prostej. Zaraz po wyjeździe z Neapolu widzi się jeszcze pod sobą uroczą wysepkę Capri, a kiedy znikną z oczu wybrzeża, widzi się tylko przez trzy godziny samo morze, mieniące się cudnymi barwami w promieniach południowego słońca.

Znużone oko wita potem radośnie zbliżające się brzegi Sycylii i odległą panoramę starożytnego Palermo. Lot z Genui na Sycylię skończony i pozostaje w pamięci jedno z najpiękniejszych wogóle wrażeń.

Długo jeszcze potem opowiada się z zachwytem o tej wielkiej podróży powietrznej stalowym orłem ponad morzem i ziemią italską.

Pozat...  
a tych...  
kowie r...  
i socjal...  
SW...  
W M...  
ferencja...  
iniskich...  
man uk...  
godność...  
jako kr...  
nowej...  
udział...  
w nast...  
ukrainy...  
kszące...  
wielki...  
Z W...  
CHO...  
— C...  
tek o...  
okrego...  
Wrycz...  
klej F...  
brało...  
przem...  
nych...  
śląkn...  
czego...  
Wielki...  
strukt...  
to m...  
narod...  
nizow...  
ślada...  
rej r...  
i nast...  
ciagle...  
ganiz...  
zacie...  
by st...  
ok-pl...  
być g...  
ani z...  
clwn...  
aby...  
silna...  
ści w...  
też...  
Polak...  
w k...  
prze...  
Wiel...  
nicac...  
danie...  
joty...  
skl F...  
leger...  
zapy...  
W k...  
człon...  
oboz...  
zabr...  
poz...  
poz...  
dals...  
publ...  
do...  
milj...  
wan...  
nle...  
zaop...  
sobi...  
bod...  
tejs...  
Sz...  
cele...  
p. F...  
jeg...  
tute...  
dni...  
osze...  
tem...  
Kne...  
na...  
tek...  
i n...  
P...  
sup...  
mi...  
wys...  
Uro...  
Kla...  
nik...  
Sch...  
Rol...  
Ho...  
ni...

ojcem do Europy, studjowałem m. in. chiromancję, grafologię i astrologję. Była uczeniścią Rabindranatha Tagore, w Paryżu moim nauczycielem był słynny Flamarjon.

Wielu ludziom przepowiedziałem przyszłość. Przepowiednie moje sprawdzały się. Objechałam już cały świat i byłam na wszystkich dworach królewskich. Stałam się w kontakcie z całym szeregiem mężów stanu w Europie. Już w roku 1911 będąc w Odesie przepowiedziałam carowi śmierć gwałtowną. Przestrzegłam Lloyd George'a przed awanturami w Chinach, zapowiadałam Anglii utratę kolonii i utracenie prestige'u w Indiach. Dyktatorowi greckiemu Pangalosowi zakomunikowałam telefonicznie, by uniknął jazdy na morzu. Wyśmiał mnie, a w 3 dni później na własnym jachcie został uwięziony i deportowany.

Z dalszego opowiadania p. Hanum dowiadujemy się, że rad jej zasięgał wielcy mężowie stanu, artyści, literaci. Klientami jej byli: Poincare, Clemenceau, Mussolini, Balfour Huberman, Kreisler i inni.

Pytamy więc, co nas czeka w najbliższej przyszłości.

— W Anglii w ciągu najbliższych 2 lat zajdą wielkie zmiany — zaznacza głosem stanowczym p. Laila. Mahatma Gandhi w Indiach doprowadzi do wyzwolenia hindusów. Egipt będzie również państwem niezależnym. W końcu roku bieżącego w Grecji wybuchnie rewolucja — na tronie zasiądzie król Jerzy. W lutym 1928 po krwawych rozruchach w Rumunii wypędzony następcą tronu Karol obejmie władzę... Na Węgrzech nastąpi restytucja monarchii.

Jak widać z powyższego wg. przepowiedni p. Hanum, jesteśmy w przededniu wielkich wypadków politycznych.

Zapytujemy o przyszłość Marszałka Piłsudskiego i o losy Polski.

— Bardzo wiele mogłabym powiedzieć o Polsce. Nie mogę jednak jeszcze o tem mówić. Staram się o audyencję u Marszałka Piłsudskiego i jemu przede wszystkim chciałabym powiedzieć wiele o przyszłości Polski.

Pani Laila zamitowana jest w swojej pracy. Z humorem opowiada o całym szeregu wybitnych osobistości, które zasięgały jej rad, pokazuje nam listy z rozmaitych krajów z pytaniami i prośbami o radę...

— A teraz — mówi uśmiechnięta — może okazać Panom co potrafię?

Ujęła naszą dłoń i wpatrując się z bliska na linie recytowała spokojnie dzieje przeszłości.

Pożegnaliśmy się — w poczekalni spory zastęp klientek i klientów. Pragną poznać, co kryje przyszłość... Czy ziszczą się skryte dążenia, zamiary i pragnienia?...

Tu, przed drzwiami sanktuarjum egzotycznej wróżki, zapominają, że przyszłość człowieka musi być wypracowana i wywalczona energją i wytrwałością...

## Strój nurka.

Nowoczesny strój nurka składa się z nieprzemakalnego płaszcza, do którego przytwierdzony jest napierśnik, na którym osadzony jest hełm. Powietrze dochodzi do nurka dzięki pompie powietrznej poprzez rurę, idącą do hełmu. Wydechane przez powietrze odchodzi przez inną łamliwą rurę na powierzchnię wody.

Nurek posiada też sznur sygnałowy, przy którego pomocy może on dać znać, czy chce być pograżony głębiej czy głębiej lub czy chce, by mu przysłano jakieś narzędzia.

Obecnie jednak wymyślano taki aparat, że przy jego zastosowaniu nurek jest zupełnie od swych pomocników niezależny. Aparat ten składa się z mocnego, stalowego zbiornika powietrza, który nurek nosi na plecach. Od tego zbiornika idzie jedna rura do oddychania, kończąca się w ustach. Rura ta ma wentyl, pozwalający na wydychanie, lecz nie dopuszczająca wody.

Gdy opatrzony tym aparatem nurek chce się wydostać na powierzchnię, nadyma powietrzem ze zbiornika swój strój i w ten sposób ukazuje się na powierzchni wody.

## Mycie butelek od nafty i oleju.

Butelki od nafty nalewa się do połowy gorącym, mocnym ługiem (uważając by nie pękły) i dodaje pociętych skrawków papieru. — Wstrząsa mocno butelką, wylewa i płucze 2—4 razy czystą letnią wodą. Gdy zapach nafty nie ustąpił, należy je jeszcze raz oczyścić w powyższy podany sposób.

Do butelki od oleju lub oliwy wysypuje się fusy po ugotowaniu kawy (fusy przed użyciem należy przesuszyć), następnie wstrząsa mocno butelką, nalewa wodą i płucze kilka razy.

## Wesoły kącik.

### Kapelusz.

— Kochany, czy mój kapelusz siedzi prosto?

— Ależ prosto, prosto! Tylko nie zatrzymuj się, bo się spóźnimy.

— Prosto?! To muszę się wrócić do domu.

Przecież on ma siedzieć krzywo!

### Reakcja.

— No i co się stało, gdy policjant do ciebie przystąpił?

— Powiedziałem do niego, ty ośle!

I on to schował do kieszeni?

— Nie, mnie schował do kozy.

### Karjera.

„Co, dawniejszy pański kelner kupił hotel. Skądże wziął pieniądze?”

„Ano wyomyłkował” sobie majątek.

### Co lepsze?

— Mój ojciec był głośnym na całe miasto hurtownikiem, a pozostawił mi zaledwie 5 tysięcy.

— Pii... Mój ojciec był cichym łapownikiem i pozostawił mi 3 kamienice.

### Oszczędny.

— Ta muzyka jest nieznośna. Muszę wyjść niedługo, bo inaczej się rozehoruję...

— To chodźmy zaraz.

— No, tak nie można, przecież zapłaciliśmy za wstęp.

### Zmiana zajęcia.

— Mówiłeś papo, że Janek obejmuje posadę.

— Tak, a co?

— Bo on widocznie zmienił zamiar obejmuje teraz kucharkę.

### Między lekarzami.

— Słyszał kolega, jeden z naszych kolegów zaszył pacjentce pincetkę.

— To nie, oddano mu ją po śmierci chorej.

### Podarek.

Łzami miłości zrosił swą jedwabną chusteczkę i wraz z kwiatami posłał ją ukochanej.

Na drugi dzień zatelefonowała do niego — Kochany! ta jedwabna suknia, którą mi przysłałeś nie ma guzików.

## Ruch wydawniczy.

### „Leguminy gorące“.

Nowa ta książeczka wymownie świadczy o ogromnej użyteczności wydawnictwa, którego całokształt śmiało możemy określić jako, niezbędną dla każdej z pań szkołę gospodarstwa domowego. Autorka tej książeczki p. Elżbieta słusznie zaznacza na wstępie, że leguminy nie są należycie traktowane w dziedzinie odżywiania. Zebrane w tem zeszyty sporządzone w myśl zasady oszczędności, przepisy zawierają najbardziej podstawowe, konieczne do podtrzymania zdrowia składniki. Wykreślanie leguminy, jako zbyt dużego luksusu musi mieć skutki zgoła ujemne.

O wiele racjonalniej jest zredukować ilość zupy i mięsa, niż pozabawiać się dania, w którym nie mówiąc o innych składnikach — odgrywają tak ważną rolę owoce. Ogromna ilość szczegółowo opracowanych przepisów pozwoli każdej z pań zastosować u siebie te, które jej najlepiej odpowiadają. Aktualność tej b. taniej, jak wszystkie zeszyty „Życia Praktycznego“, tylko 1,50 zł. kosztującej książeczki, świadczy raz jeszcze o zaletach jedynej w Polsce wydawnictwa tego rodzaju.

## Wzory.

Przynosimy dzisiaj wzory rozmaitych drobnych przedmiotów, które pilne panie mogą sobie same z łatwością zrobić.

Widzimy na naszym obrazku ładne abażury na lampy, są one wykonane z grubego płótna, lub papieru pergamentowego, zdobione nawlekanymi koralami. Bardzo ładne są też abażurki malowane. Z rozmaitych gatunków wełny można sobie zrobić gustowne kamizelki, bolera, a nawet ciepłą bieliznę, kombinacje itd.

Dalej przynosimy wzory rozmaitych drobnych robótek ręcznych oraz modele pullovr i sukienki z jedwabnej trykotyny lub jersey. Sukienki takie są bardzo gustowne, praktyczne, ciepłe i modne.

Przedewszystkiem więc mamy tu gustowne poduszeczki, zrobione z odpadków materiałów, ułożonych w formie figur geometrycznych.

